KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 22 Listopada. / 4 Grudnia. Rok 1855. № 322. Jutro, Śgo Sabby Opata.

W następującą Sobotę to jest d. 8 b. m., w Kościele XX. *Bernardynów* na *Krakows:-Przedm:*, obchodzoną będzie Uroczystość NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N. MARJI PANNY, z Odpustem zupełnym, z Processjami przez całe ośm dni; w pierwszy dzień tudzież w Niedzielę, z trzema Kazaniami, i w konkluzję na Nieszporach; po których w Zakrystji miejscowej nastąpi zapis, chcących być policzonemi do tego Bractwa, i uroczyste przed Ołtarzem MATKI BOZKIEJ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA, przyjęcie.— W przyszły zaś Poniedziałek to jest d. 10 b. m., w tymże Kościele, przypada Uroczystość pamiątki przeniesienia Domku *Loretu*, z Odpustem zupełnym, która ze zwykłem Nabożeństwem odprawiać się będzie. Po Nieszporach w sam dzień, odbędzie się zapis do Sodalistwa tejże MATKI BOZKIEJ, w miejscu jak wyżej. Osoby do jednego z tych Bractw wpisać się chcący, winni wprzód Spowiadać się i Komunikować.

Z Petersburga, 12 (24) Listopada.

Rozkaz Dzienny do Armji Krymskiej.

Mężni wojownicy Armji Krymskiej! Rozkazem dziennym MOIM z dnia 30 Sierpnia, wyraziłem wam uczucia przepełniające duszę MOJĄ najszczerszą wdzięcznością za wasze zasługi, które uwieczniły sławę obrony Sewastopola. Ale dla serca MEGO niebyło zadość dziękować wam zaocznie za te bohaterskie czyny waleczności i poświęcenia się, z któremiście wy, zadziwiając nawet wrogów NASZYCH, przetrwali ciężkie czasy całorocznego prawie oblężenia. Tu, pośród was, pragnąłem wynurzyć wam uczucia MOJEJ ku wam łaski i serdecznego przywiązania.— Widzenie się z wami sprawiło MI przyjemność niewysłowioną, a świetny stan w jakim zastałem wojska Krymskiej Armji na odbytych teraz przeglądach, przewyższył MOJE nadzieje. Miło MI było widzieć was i was podziwieć. Dziękuję wam z duszy za służbę waszą, za czyny oręża któremiście się odznaczyli, za przymioty wasze trwałe w was ustalone; one ręczą MI za utrzymanie sławy Ruskiego oręża i za niezmienną gotowość walecznego MOJEGO wojska, poświęcenia siebie za Wiarę, CESARZA i Ojczyznę.

Na pamiątkę znakomitej i sławnej obrony Sewastopola ustanowiłem wyłącznie dla wojsk, które broniły fortyfikacji, medal srebrny na wstędze Orderu Śgo JERZEGO, dla noszenia w pętlicy.

Niech znak ten świadczy o zasługach każdego i wpaja w przyszłych waszych towarzyszach broni, to wzniosłe pojęcie powinności i cześci, które stanowi niezachwianą podporę Tronu i Ojczyzny.

Zespolone zaś na medalu wyobrażenie IMION, nieodżałowanego MOJEGO Rodzica i MOJEGO własnego, niech służy za rękojmię uczuć NASZYCH, zarówno wam przychylnych i niech w was zachowa na zawsze nierozdzielną pamięć o CESARZU MIKOŁAJU PAWŁOWICZU i o MNIE. Chlubię się wami, jak ON się chlubił; jak ON pokładam ufność w waszem doświadczonem poświęceniu i gorliwości ku wypełnieniu powinności waszej. JEGO i MOJEM IMIENIEM dziękuję jeszcze mężnym obrońcom Sewastopola, dziękuję całej Armji.

Na oryginale Własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:

»ALEXANDER.«

M. Simferopol, 31go Października 1855 r.

Wiadomości z Krymu.

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow donosi, z d. 6 (18) Listopada w południe:

»Na Krymskim pół-wyspie nic godnego uwagi nie zaszło. Według pewnych wiadomości, z Eupatorji wywieziono niewielką część Turków. Zaś wojska Europejskie tam pozostały i w ogóle nieprzyjaciel czyni wszędzie wielkie przygotowania dla przepędzenia zimy.

W Kamyszewej zatoce i w przystani Sewastopolskiego portu znajduje się niewielka liczba statków wojennych.« (Inwalid Ruski).

Moskwa. 6go Listopada, po 2giej po północy, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, raczył uszczęśliwić tutejszą stolicę SWOJEM przybyciem, wraz z JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ WIELKIM XIĘCIEM MICHAŁEM MIKOŁAJEWICZEM, i tegoż dnia o godzinie 10ej rano, NAJJAŚNIEJSZY PAN i JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ odjechali do Petersburga. (Inwalid Ruski).

Przez NAJWYŻSZE Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięci za wysługę lat: Z Radcy Kollegial: na Radcę Stanu: Kierujący Wydziałem Prawnym w Banku Polskim, Radca Prokuratorji i Członek Kommissji Rzą: Sprawiedliwości *Wosiński*, ze starszeństwem. — Otrzymuje Rangę: Sekretarza Gubernjalnego: Były Tłómacz Pyzdrskiej, obecnie p. o. Sekretarza Szczypiornskiej Komory Celnej, *Koźmiński*, zestarszeństwem. — Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kommisji Rządo: Spraw Wewnętrznych i Duchownych mianowani: Właściciele Dóbr: Franc: *Dombski*, Radcą Dyrekcji Ubezpieczeń, w Powiecie Kieleckim; Fran: *Wilczewski*, Radcą Dyrek: Ubez: w Pcie Lipnowskim, i Stani: *Popławski*, Radcą Dyrek: Ubez: w Pcie Bialskim.—W Alexandryńskim Instytucie Wychowania Panien, mianowany: Nauczyciel Religji Rzymsko-Katolickiej w Szkole Real: przy ulicy Leszno, Xiądz Maciej *Serwiński*, Kapelanem i Nauczycielem tejże Religji w Alexandryńskim Instytucie Wychowania Panien.—W Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszaw:-Wiedeńskiej, mianowani: Starszy Konduktor Eustachy *Prosnowski*, Zawiadowcą Stacji klassy 3ej, i Konduktor Stani: *Żurkowski*, Starszym Konduktorem Drogi Żelaznej.

Rząd Gubernjalny Warszawski. — Dnia 1/13 Grudnia r. b., Biurach Naczelników Powiatowych, to jest: *Kaliskiego*, co do m. *Stawu*; *Rawskiego*, co do m. *Inowłodza*; *Stanisławowskiego*, co do m. *Stanisławowa*; podług warunków w pismach jednocześnie ogłoszonych, odbywać się będą licytacje, celem wydzierżawienia dochodów konsumpcyjnych na rok 1856, od summ wskazanych, lub takich, jakie zgromadzeni konkurenci podadzą.— Gubernator Cywi:, Radca Tajny, J. *Łaszczyński*. Naczelnik Kan:, B. *Halpert*.

Magistrat Miasta Warszawy.— Na zasadzie odezwy Wydziału Celnego przy Kancellarji JEGO XIĄŻĘCEJ Mo-

ŚCI, z dnia 28 Września (10 Paźdz:) r. b., Magistrat m. *Warszawy* w wykonaniu reskryptu, podaje do powszechnej wiadomości, że JO. Xiążę NAMIESTNIK Królestwa, po zniesieniu się z Ministrem Finansów CESARSTWA, upoważnić raczył Komorę *Wierzbołów*, do poboru cła od wyrobów *brązowych, szklannych* i *kryształowych szlifowanych*, tudzież od *alabastru* w wyrobie. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

Trybunał Handlowy w Warszawie.— W celu zadosyć uczynienia przepisom Prawa handlowego w art: 8, 9 i 10 objętym, podług których handlujący obowiązani są utrzymywać xięgi handlowe, mianowicie: Dziennik, Inwentarz i takowe corocznie do parafowania i widymowania Trybunałowi Handlowemu składać; jak niemniej dla zasłonięcia osób handlem trudniących się od skutków prawem zagrożonych, w razie niestosowania się do powyższych przepisów; wreszcie dla zapobieżenia natłokowi czynności z końcem roku zwykle praktykującemu się; Trybunał wzywa handlujących, aby xiążki, Dziennik i Inwentarz do zaparafowania i wizowania, oraz kopję listów do zaparafowania wcześnie składali.— Prezes, K. *Potocki*.

Zuzanna z Głogowskich *Janotta*, Wdowa po Kapitanie b. W. P., w wieku lat 60, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Ś. p. Józef *Kwiatyński*, onegdaj zakończył życie, przeżywszy lat 75. Pozostały Syn wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 1½ z południa, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

W zeszłym tygodniu, z liczby 38 osób za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie Policyjnym, zakwalifikowano do domu badań 6, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór Policji 17, wypuszczono na wolność bez dozoru 15;—za włóczęgostwo, żebractwo i t. p. wytransportowano do miejsca urodzenia osób 54, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy osób czternaście.

Wczoraj rano mróz doszedł do 16 stopni. Dobra już kra od dni kilku płynęła korytem *Wisły;* nareszcie wczoraj, jak to donieśliśmy, mróz ją pochwycił, i już całkiem stanęła. Dawniej, zatrzymała się ona tylko od brzegów, zwłaszcza zaś od strony *Pragi*, gdzie lód zasięgnął dość daleko od lądu. Wszystko nam wróżyło początek tej zimy, ostry, tak się też stało, i przepowiednie oraz spostrzeżenia nasze, ziściły się zupełnie. Jeszcze więc idzie o sprawdzenie się jednego przysłowia. Dziś bowiem mamy Ś. BARBARY. Owóż składając przy tej sposobności życzenia Imienniczkom dnia tego, tak w *Warszawie* jak dalej, dokąd tylko dosięgnie ich *Kurjer*, dodajemy, iż według starej przypowieści, utrzymywano, że gdy:

»Śta BARBARA po lodzie,
BOŻE NARODZENIE po wodzie.”

I przeciwnie; to jest gdyby dziś deszcz padał, wtedy na święta mielibyśmy mrozy. Jeżeli zatem i to przysłowie sprawdzonem zostanie, to możemy uczynić nadzieję wszystkim, zwłaszcza tym którzy z braku drzewa, czują nazbyt te mroźne powietrze, iż na święta mróz sfolguje.

Znany Astronom Karol *Bruhn*, odkrył 14go z. m., z Obserwatorjum w *Berlinie*, nową *kometę*. Stała ona w konstellacji *Lwa*, w pobliżu gwiazdy *Regulusa;* z postaci wygląda jak biały obłoczek.

Chcąc się dowiedzieć, co się znajduje u P. *Sommerfelda*, w składzie zabawek przy ulicy *Senatorskiej*, trzeba się zapytać pierw, czego tam nieme. W znacznych bowiem zapasach, jakiemi już teniże skład wzbogacił, wybierać można dowolnie, a każdy z wybranych przedmiotów nietylko zadowoli, ale ucieszy całe pokolenia dziatwy płci obiej. Wkrótce nowy jeszcze transport powiększy te *gwiazdkowe podarki* czyli *kolendy*, bo P. *Sommerfeld* nic nie pominie co tylko okaże się za granicą, aby godnie odpowiedzieć żądaniom kupujących.

Jutro, rozpoczyna się ciągnienie 5tej klassy 86tej *loterji klassycznej*.

Dumka Nr 2, ułożona na fortepjan przez Felixa *Jarońskiego*, grana przez tegoż na koncertach w *Busku* i *Ciechocinku*, wyszła nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* Nr 467, wprost XX. *Reformatów*. Jest do nabycia tak w tejże litografji, jakoteż we wszystkich składach nut muzycznych w *Warszawie*, i na prowincji u *Artza* w *Lublinie* i u *Orgelbranda* w *Wilnie*, po cenie k. 30, osnuta na najwięcej upowszechnionej na *Ukrainie* pieśni: »*Ne chody Hryciu na weczernyci*.” Wkrótce także wyjdzie Nr 3ci dumki, także na znaną powszechnie piosnkę *Ukraińską*: »*Ichaw Kazak za Dunay*.”

Znany Artysta śpiewu P. Adolf *Negroni*, po długiej nieobecności, wrócił do *Warszawy* na stałe zamieszkanie.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 57, dają rs. 5 kop: 55; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop: 30, wartość kuponu kop: 70; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 23, wartość kuponu kop: 26⁵/₆; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 62, wartość kuponu kop: 70⁵/₆.

Jutro w zakładzie piwa *bawarskiego*, P. *Rajczaka*, przy ulicy *Nowy-Świat* Nr 1318, przy wybornym piwie z fabryki J. G. *Schaefera*, uprzyjemniać będzie muzyka pod dyrekcją P. *Jakobi*. Obok tego wykonane będą *pot-pourri Figaro*, oraz uwertura z opery *Chłop* i *Poeta*, i różne najnowsze dzieła muzyczne.

Pomiędzy nowościami nadchodzącemi ciągle do handlu Jana *Bleszyńskiego (junior)*, w gmachu Teatralnym Nro 474, nadeszły wczoraj *pasztety Strasburgskie*, w ciaście z truflami, z węgorza i z ostryg; które swym wybornym smakiem, polecają się Amatorom.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dramie *Niemowa*, Panny: *Gwozdecka* i *Łapińska*, PP. *Komorowski* i *Chomanowski* po 3-kroć.

ANGLJA. *Londyn, 28go Listop:*.— *London Gazette* ogłosiła nominację Sir *Hamilton Seymour*, na Posła w *Wiedniu*.— Jacht Królewski *Osborne*, odpływa dziś wieczorem do *Boulogne* po Króla *Sardyńskiego*. Przez

cały dzień wczorajszy około 300 robotników zajmowało się przygotowaniem tego statku do podróży.— Król *Wiktor-Emanuel* w Sobotę ma zwiedzić arsenał w *Woolwich*, w Poniedziałek *Portsmouth*, a we Wtorek *City*. We Środę Królowa udzieli mu Order *Podwiązki*, a we Czwartek J. K. Mość odpłynie na ląd stały. — Świętowanie robotników w *Manchester* trwa, lecz się nie powiększa. (St: Anz:).

W *Nottingham* uchwalono wznieść pomnik F. *O'Connerowi*. (N. Pr: Ztg).

29go Listop:, (wiado: telegr:).— Rząd myśli zaproponować Parlamentowi nową pożyczkę 25 miljonów funt: szt:. (N. Pr: Ztg).

Morning Chronicle opierając się na doniesieniach dzienników *Berlińskich*, utrzymuje, że sprawy przybierają obrot pokojem tchnący, i że wkrótce układy rozpoczną się.—W *Woolwich* budują obecnie dla marynarki *angielskiej* wielką baterję moździerzową. (Jour: de St. Pzt:).

Austrja. *Wiedeń, 29 Listop:*.—Poseł Turecki *Arif-Effendi*, bawiący obecnie w *Konstantynopolu*, podobno już nie wróci do *Wiednia*. Miejsce jego zajmie inny dyplomata.— Hr: *Buol*, otworzył już z nadchodzącą zimą swe salony, w których raz co tydzień zgromadzają się Dyplomaci. — W *Węgrzech* pokazują się w znacznej liczbie wilki. W wielu miejscach pourządzano z tego powodu obławy.—Pomiędzy *Austrją* i *Szwajcarją*, zawarty został nowy traktat dotyczący wzajemnego wydawania przestępców. (Schl: Zeit:).

Azja.— Ostatnia poczta *Wschodnio-Indyjska*, przywiozła do *Tryestu* wiadomość, że Cesarzowa wdowa *Chińska* zmarła, a powstańcy pobili korpus wojsk Cesarskich w prowincji *Tang*. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 28 Listop:*.— Kontr-Admirał *Fabore*, został mianowany Szefem Sztabu eskadry morza *Środziemnego*, dowodzonej przez Vice-Admirała *Trehouart*.—*Simpson* przejeżdżając przez *Paryż*, miał podobno konferencję z Cesarzem i Królem *Sardyńskim*. — Xiążę *Hieronim* odwiedził wczoraj Króla *Sardyńskiego* w *Tuilerjach*. (N. Pr: Zeit:).

Krąży wieść, iż Król *Sardyński* nie zwiedzi *Belgji*, lecz z *Londynu* wróci do *Paryża;* tam zabawi dzień lub dwa incognito, i uda się do swego kraju przez *Lugdun* i *Sabaudję*.— Nadeszłe dziś przez *Belgję* wiadomości, o zdrowiu Królowej *Marji-Amelji*, wdowy po *Ludwiku-Filipie*, są bardzo niepokojące.— Nuncjusz Papiezki wczoraj wyjechał z *Paryża* na poświęcenie Biskupa w *Laval*.— Koncerta w gmachu wystawy już ukończyły się i zaczęto salę wyprzątać. Oprócz przedmiotów, które zyskały nagrody, nic prawie nie zostało.— Król *Sardyński*, zwiedzał dziś hotel Inwalidów, mennicę, *Jardin des Plantes*, i pałac sprawiedliwości. (In: Bel:).

Mówią, że Marszałek *Pelissier*, ma przybyć do *Francji*. Jest on cierpiący. (Schl: Zeit:).

Wiad: telegr: 30 Listop:.— Cesarz bawił onegdaj wraz z swym dostojnym gościem do północy, na balu danym przez miasto *Paryż* w ratuszu.— Król *Wiktor-Emanuel*, udzielił Xięciu *Napoleonowi* łańcuch orderu Zwiastowania.— *Monitor* wczorajszy ogłasza dekret Cesarski, zamykający stanowczo wystawę powszechną z d. 30 z. m.— Król *Sardyński* odjechał wczoraj o 7¼ wieczorem przez *Calais* do *Londynu*. Xiążę *Napoleon* odprowadzał go do dworca kolei, który oświetlono. (N. Pr: Zeit:).

Prusy. *Berlin, 1 Grudnia*.— Onegdaj, po otwarciu posiedzeń Izb, Członkowie tychże przedstawili się Królowi i Królowej w galerji obrazów, a następnie zaproszeni byli na *dejeuner dinatoire*, zastawione w przyległych salonach zamku. — Poseł *Pruski* przy dworze *Francuzkim*, P. *Hatzfeld*, wyjechał 28go z. m. z *Berlina* do *Paryża*. — Głoszą tu z pewnością, że *Stany Zjednoczone* nie przyślą Reprezentanta swego na konferencje do *Kopenhagi*.— Na wczorajszem posiedzeniu Izby Magnatów, Prezesem został obrany Xiążę *Pless*, a Vice-Prezesami Hr: *Stolberg-Wernigerode*, i Minister stanu *v. Düesberg*. (N. Pr: Ztg).

Ze Wschodu. — Kilkakrotnie głoszono, że kwestja komisji mającej czuwać nad użyciem funduszów pożyczki *Tureckiej*, nie jest załatwioną. Obecnie, ostatnie korespondencje z *Konstantynopola*, datowane 19 z. m., przedstawiają rzecz tę za ukończoną zupełnie.— Śledztwo przeciw *Tunetańczykom* postępuje dość wolno, gdyż w całym *Konstantynopolu* nie można było znaleźć stósownego tłumacza, któryby znał narzecza *arabsko-tunetańskie*. Z toku sprawy pokazuje się, że atak na szpital nie był poprzednio ułożony.— Zgoda między Lordem *Redcliffe* a *Kapudanem* Baszą, jest coraz bliższa.— W *Konstantynopolu* spodziewano się Admirała *Lyons;* tymczasem z eskadrą *angielską* morza *Czarnego*, wrócił tam Kontr-Admirał *Steward*. (Indep: Belge).

W *Konstantynopolu* do dnia 1go zeszłego miesiąca, nie otrzymano nowych wiadomości z *Karsu* i z *Suhum-Kale*. Kilkakrotne wyprawy, przedsięwzięte przez Szefa sztabu *Omera*, *Ferhad* Baszę, w dolinę *Rion*, przeciw wąwozom *Kutais*, nie doprowadziły do żadnego wypadku. — *Suhum-Kale* jest najdogodniejsze do działań, i dla tego to *Omer* Basza trzyma się tej pozycji, licząc na pomoc górali *Czerkieskich*, którzy ani myślą działać wspólnie z *Turkami*. Naczelnicy, którzy dotychczas zjawili się w kwaterze *Omera*, nie mieli nigdy żadnych stosunków z *Szamilem*.— W *Krymie* krążyła wieść o wyprawie do *Kaffy*, co jest dość prawdopodobne. (Jour: de St. Pet:).

Rozmaitości. — Niedawno temu, robotnik jeden w *Kassel*, mimowolnie odbył podróż nadpowietrzną. Puszczano tam balon, i jeden z pomocników zaplątawszy się w sznury, porwany został w górę. Aeronauta ujrzawszy go zawieszonego i trzymającego się sznurów z rozpaczą, dodawał mu odwagi, lecz balonu nie spuścił aż w kwadrans. Robotnik, który wszystkie siły swoje wyczerpał, zaledwie spuścił się na dół, padł zemdlony, i długo do siebie przyjść nie mógł.— Wdzięczna pamięć dla autora sławnego Robinsona *Crusoe* (*Daniela de Foe*), przechowuje się w *Londynie*, i gdy się dowiedziano, że prawnuk jego żyje w *Londynie*, i w bardzo skromnem położeniu, ogłoszona została między młodzieżą składka, a Charles *Dickens* i Charles *Kinght*, pośpieszyli z osobnym datkiem od siebie, przynieść ulgę starcowi 78-letniemu, którego córka, z pracy rąk utrzymywała. — Pewien statystyk *angielski* obliczył, że gdyby w kraju o 30 miljonów ludności, jadł każdy mieszkaniec dziennie tylko jeden kęs chleba mniej jak zwyczajnie, oszczędziłoby się tak 10,000 cen-

tnarów mąki na dzień.— »Dziękuję ci za twoją poczciwość”, rzekł ktoś do znalazcy zguby, gdy tenże ją odniósł. »Ej proszę Pana”, odrzekł tenże, »albo to ja tu przyszedł dla poczciwości?” »A dla czegoż?” »Oto dla dukata co Pan przyrzekł znalazcy, bo kiedy chciałem zgubę spieniężyć, dawano mi tylko rubla.”

Targi *Londyńskie* zamknęły się ze znacznem zniżeniem, które w niektórych tranzakcjach do 4 i 5 szyl: na kwarterze wynosiło. Przypisywano to głównie zmniejszonej konsumpcji, skutkiem tak cisnącej drożyzny.— Targi prowincjonalne *Szkockie* i *Irlandzkie* trzymały się słabo z dążnością ku zniżeniu.— W *Hamburgu*, *Holandji* i wszystkich *niemieckich* portach, handel zbożowy nie był ożywiony, a obrot interessów ograniczał się do zaspokojenia potrzeb piekarzy. — Na naszym placu nie mieliśmy żadnego ruchu, i w ciągu całego tygodnia zaledwo 30 łasztów z rąk do rąk przeszło po ostatnich notowaniach. Płacono za łaszt *pszenicy* świeżej, wagi hol: od 107 do 116, guld: pru: od 610 do 680, czyli za korz: Warsz: od rs. 6 k. 87½ do rs. 7 k. 16; zeszłorocznej, wagi hol: 128, gul: pru: 900, czyli za korz: Warsz: rs. 10 k. ½. Za łaszt *żyta* świeżego wagi hol: od 115 do 122, guld: pru: od 655 do 714, czyli za korz: Warsz: od rs. 7 k. 38 do rs. 8 k. 11; *jęczmienia*, guld: pru: 444, czyli za korz: rs. 5; *grochu*, guld: pru: 590, czyli za korz: rs. 6 k. 65½. — Czas mamy zimny lecz piękny. Nawigacja zupełnie przerwana na *Wiśle*, ale port wolny od lodów. — *Gdańsk*, 29 Listopada 1855 r. — Alexander *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Asch Jak: Kup: z Kowna nr 634; Borkowski Ant: Ob: z Bydlina nr 634; Boduchowski Kapitan z Ostrołęki nr 634; Górski Józ: Oby: z Skolimowa nr 634; Gutkowski Ign: Oby: z Strachówka nr 556; Kruzer Karol Oby: z Gub: Podolskiej nr 625; Kramarenko Pułko: z Biłgoraja nr 634; Morawski Hen: Sędz: Pokoju z Jarnic nr 471; Mamajew Pułko: z Lublina nr 634; Prozorowicz Sztabs-Kapi: z Siedlec nr 625; Rynarzewski Alex: Ob: z Orła nr 556; Umieński Marjan Oby: z Karwowa; Wessel Ign: Oby: z Zyzyna nr 634.

Wyjechali: Biedrzycki Tom: Ob: do Bronowic; Cielecki Anast: Ob: do Łyszkowic; Erystow Alex: Xiężna do Petersburga; Pawłowski Kar: Urzęd: do Uściługa; Szwanbach Borys Pułko: do Rygi; Wężyk Stan: Oby: do Żurawi.

Przyjechali koleją żelazną: Apte Lejzer Kup: z Berlina nr 634; Dusseldorf Joel Markus Kup: z Berlina nr 634; Sztern Ludw: Kom: Kup: z Krakowa nr 796; Senewald Jan Kom: Kup: z Krakowa.

Wyjechali koleją żelazną: Beckker Aug: fabrykant do Drezna; Spira Dawid handl:, i Swidziński Romuald Kom: Kup: do Krakowa; Sokołowski Fran: Aptekarz do Wrocławia.

DONIESIENIA.

FUTRO Chinchila zwane, składające się z oszycia Kołnierza i Mufka, jest do nabycia pod Nr 477 *b*, 1sze piętro, ulica Nowo-Senatorska. Do widzenia z rana do godziny 2ej.— Tamże potrzebną jest **BONA** Angielka.



OSTRYGI Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą pocztą, do handlu Win i Korzeni Władysława Rudnickiego, pod Nr 457, wprost Kolumny Zygmunta.



Znaczny transport **KAWJORU** Astrachańskiego świeżego zupełnie mało-solon:, nadszedł do Składu głównego przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, 2gi sklep od rogu ulicy Miodowej; z takowym mam honor polecić się Sz: Publiczności.—M. *Żyżyn*.

LOS Nr 8607 ⅕ z 3ej klassy 86 Loterji, a na następne klassy zapłacony został, zaginął. Wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi w Kontrolli zapisanemu, wypłaconą będzie.



Trzy **KONIE** młode, zdrowe, rosłe, ujeżdżone w powozie, są do sprzedania przy ulicy Bednarskiej w Zajeździe pod Numerem 2680. Wiadomość bliższą powziąść można tamże, u Stangreta Józefa.

Dnia 2 b. m. zamienione zostały w Restauracji Hotelu Rzymskiego, dwie **ALGIERKI**, jedna Niedźwiedziami, a druga Elkami podbite. Uprasza się posiadaczy tych Algierek, aby raczyli je odesłać do rzeczonej Restauracji, dla wymiany.



Ktoby sobie życzył z JWW. Panów nabyć **POWÓZ**, to jest: KARETKĘ lekką, Wiedeńską, i KOCZ Landarowy, te dwie sztuki na stojących resorach; oraz dwie sztuk na żelaznych spodach, na leżących resorach, to jest: **KOCZOBRYK** przysposobiony do dalekiej podróży; **FAETONIK** na dwie osoby, amatorski, osie do oliwy, takowe są do sprzedania po cenie umiarkowanej. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 676, naprzeciw Konsumcji, u Siodlarza.



FORTEPJAN mahoniowy, o 6u oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 45. Wiadomość o nim powziąść można w domu Wgo Skwarcowa, pod Nr 413, w pawilonie na lewo, u Stróża Antoniego.

PANNA, uzdatniona do krawieczczyzny, i innych robót kobiecych, i z dobremi świadectwami, może znaleść miejsce w znacznym domu Obywatelskim na wsi; do umowy niech się zgłosi pod Nr 656 przy ulicy Leszno, na 1e piętro.



PŁASZCZ szaraczkowy, w dobrym zupełnie stanie, Szopami podbity, dla każdego, a mianowicie Urzędników z Zarządu Intendentury, jest do sprzedania pod Nr 1740, w domu obok Apteki naprzeciw Kościoła Sgo ALEXANDRA, w oficynie na prawo, drugie drzwi na 1m piętrze. Cena rs. 60.

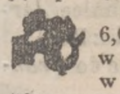
NASIENIE **ŁUBINU** żółto kwitnącego, które zasiewa się na gruntach lekkich, w celu przyorania na nawóz zielony, pod żyto, albo też dla zyskania ziarna wydającego okowitę, pochodzące ze zbioru tegorocznego i z własnych dóbr sprowadzone, w workach jednokorcowych około 6 pudów ważących, jest do sprzedania w domu Nr 486*a*, przy ulicy Miodowej, obok Kościoła XX. Bazyljanów. Wiadomość bliższą udzieli Stróż tego domu. — Tamże potrzebną jest od Nowego-Roku, Guwernatka NIEMKA, zaopatrzona w chlubne świadectwa.

ALGIERKA używana, Niedźwiadkami podszyta, jest do sprzedania przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Banku, w Sklepie Kraszkiewicza Fryzjera.



Ktoby miał do sprzedania **SANECZKI** małe, na jedną osobę i jednego konia, nowe, lub używane, z uprzężą, lub bez; raczy zostawić adres jak najspieszniej w Fabryce Pojazdów P. Brühl, przy ulicy Nowej, za Kościołem Ewangelickim.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Józefa Różyckiego, uwiadamiają niniejszym, iż w d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. i dni następnych, począwszy od godziny 3ej z południa, w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1305, w sklepie, sprzedane będą przez publiczną licytację Towary Kolonjalne, Wina, Utensylja Sklepowe, Meble, i inne Ruchomości, a to za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.— Juljan *Czajkowski*. Juljan *Rozenblum*.



Ktoby miał do wypożyczenia **KAPITAŁ** rsr. 6,000, na 1szą po Tow: Kred: Ziem: hipotekę Dóbr, w Gubernji tutejszej położonych; raczy zostawić adres w domu W. Cyprysińskiego przy ulicy Długiej pod Nr 586*b*, u Stróża Rocha, bez wpływu osób trzecich.

Dziś rano zimna stopni 16. Wczoraj w południe zimna stopni 15. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 0, cali 11.

TEATR WIELKI. Dziś, *Gizella*. (Drugi wstęp Panny *Bogdanoff*). Część Opery *Nabuchodonozor*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Tymoteusz i Jafet*. *Pod strychem*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.